

Znane mendy przeprowadziły symulację kolejnej “pandemii”



Fundacja Billa i Melindy Gates, Johns Hopkins University i WHO zasymulowały co tylko kolejną “płandemię”

Pod

linkiem: <https://www.centerforhealthsecurity.org/our-work/exercises/2022-catastrophic-contagion/> można przeczytać:

*«Centrum Bezpieczeństwa Zdrowotnego Johnsa Hopkinsa, we współpracy z WHO oraz Fundacją Billa i Melindy Gatesów, przeprowadziło **23 października 2022 roku Catastrophic Contagion**, ćwiczenie symulacyjne z zakresu pandemii podczas **dorocznego spotkania Grand Challenges w Brukseli, w Belgii.***

Nadzwyczajna grupa uczestników składała się z 10 obecnych i byłych ministrów zdrowia oraz wyższych urzędników zdrowia publicznego z Senegalu, Rwandy, Nigerii, Angoli, Liberii, Singapuru, Indii, Niemiec, a także Billa Gatesa, współprzewodniczącego Fundacji Billa i Melindy Gatesów.

*Ćwiczenie symulowało serię spotkań rady doradczej WHO ds. zdrowia w **sytuacjach kryzysowych, poświęconych fikcyjnej pandemii, rozgrywającej się w niedalekiej przyszłości.** Uczestnicy zastanawiali się, jak zareagować na **epidemię zlokalizowaną w jednej części świata, która następnie szybko się rozprzestrzeniła, stając się pandemią o***

wyższym wskaźniku śmiertelności niż COVID-19 i w nieproporcjonalnym stopniu dotykającą dzieci i młodzież.

Uczestnicy zostali postawieni przed wyzwaniem podjęcia pilnych decyzji politycznych przy ograniczonej ilości informacji w obliczu niepewności. Każdy problem i wybór miał poważne konsekwencje zdrowotne, ekonomiczne i społeczne.»

Jak w przypadku każdego "wybitnego" «**movie**», trailer do «**SEERS 2025**» (*Severe Epidemic Enterovirus Respiratory Syndrome*) **jest już gotowy:**

Oczywiście, podobnie jak w przypadku *Covida*, będzie to ogromne oszustwo. Tym razem jednak tajemniczego wirusa uczynili bardziej śmiertelnym i w przeciwieństwie do *Covida*, który dotykał głównie dorosłych i osoby starsze, tym razem ma uderzyć w dzieci.

Już w roku 2017 *Johns Hopkins Center for Health Security* opublikował dokument zatytułowany "*The Spars Pandemic*", który przedstawia scenariusz pandemii spowodowanej nowym koronawirusem **SPARS**, umieszczając go w ramach czasowych pomiędzy 2025 a 2028 rokiem. <https://www.centerforhealthsecurity.org/our-work/Center-projects/completed-projects/spars-pandemic-scenario.html>

Przypomnijmy, że 18 października 2019 roku, ponownie *Johns Hopkins Center for Health Security*, we współpracy ze Światowym Forum Ekonomicznym oraz Fundacją Billa i Melindy Gatesów, gościł w Nowym Jorku «**Event 201**» «proroczo» zapowiadający «pandemię»

Covida. <https://www.centerforhealthsecurity.org/event201/>)

Zaś w październiku 2022, czyli po upływie 3 lat od «**Event 201**», *Johns Hopkins* ponownie zorganizował nową symulację, nazwaną tym razem "**Katastrofalną Infekcją**".

Kto finansuje *Johns Hopkins for Health Security*?

W sierpniu tego roku, *Johns Hopkins* otrzymał od Pentagonu kontrakt o wartości miliarda dolarów “na badania, rozwój, testowanie i ocenę technologii wojskowych” <https://www.fedscoop.com/johns-hopkins-applied-physics-lab-lands-pentagon-rdte-contract-worth-up-to-10-6-billion/>, alaboratorium *Johns Hopkins’a*, które otrzymało tenże kontrakt, znajduje się w Maryland, “o rzut kamieniem” od Instytutu Badań Medycznych Chorób Zakaźnych Armii USA. <https://mrdc.health.mil/>. Czy to wszystko, to wyłącznie zbiegi okoliczności?

[Źródło](#)

Kryminalna agencja CDC współpracowała bezpośrednio z Twitterem usuwając „dezinformację”



Jak pokazują dokumenty wydarte w ramach wolnego dostępu do informacji (FOIA), pracownicy kryminalnej agencji „Centra Kontroli i Prewencji Chorób” (*Centers for Disease Control and Prevention* – CDC) umawiali się z pracownikami Twittera ustalając, które z informacji powinny być poddane cenzurze.

W tym celu Twitter utworzył specjalny portal tylko dla

urzędników państwowych, w tym agencji CDC, gdzie mogli przesyłać do Twittera wpisy internetowe i „podejrzane strony”, które rzekomo zawierały „dezinformację na temat Covid-19”.

Wydarte od urzędników państwowych reżimu Bidena dokumenty, opublikowane zostały przez organizację pozarządową *America First Legal* (AFL) i staną się dowodem w procesie sądowym przeciwko CDC.

Korespondencję prowadzili ze sobą m.in. Todd O'Boyle z Twittera, i Carol Crawford z CDC. Na przykład, w maju 2021 roku urzędniczka CDC wysłała Twitterowi email zatytułowany „Dezinformacja na temat Covid-19”, z linkami do wpisów na Twitterze. O'Boyle zapewnił, że Twitter „przejrzy” te wpisy.

Jak wiemy, Twitter „przyglądał” się milionom wpisów kasując je i likwidując konta, podobnie jak Facebook, który od początku tzw. pandemii usunął ponad 16 milionów wpisów, uznane przez rządowo-korporacyjnych cenzorów jako „szerzące dezinformację”. Współpraca była na tyle doskonała, że Facebook przesłał CDC informację chwając się usunięciem milionów wpisów.

Innym razem, 2 września 2021 r. Crawford wysłała Twitterowi email, nawet sugerując aby monitorowano wpisy z hashtagiem „pcrtest”.

W kolejnym emailu Crawford pisała o bezpośrednim „flagowaniu” informacji o Covid-19, przy użyciu konta rządowego census.gov.

W wydanym przez organizację AFL [komunikacie](#), rzecznik prasowy Gene Hamilton napisał: „W ostatnich miesiącach miliony Amerykanów było świadkami rozbijania po kawałku „dezinformacji”. Pod każdą warstwą szokujących szczegółów dotyczących partnerstwa **między rządem federalnym a Big Tech znajduje się kolejna warstwa powiązań, spisków i współpracy między ośrodkami władzy, które dążą do stłumienia informacji.**”

Opublikowany przez AFL zbiór dokumentów liczy niemal 600 stron [do pobrania w pliku PDF – [tutaj](#)], lecz i tak CDC wydając

dokumenty zastosowała cenzurę wycinając dużą część tekstu.

Cc: Airton Tatoug Kamdem (b)(6) Michael Sullivan (b)(6)
"Dempsey, Jay H. (CDC/OD/OADC)" (b)(6)
Subject: RE: RE: Brandlift

Hi Julia,

To answer your question, (b)(4)

(b)(4)

Thanks,
Kelsey

From: Julia Eisman (b)(6)
Sent: Thursday, November 12, 2020 12:21 PM
To: Crawford, Carol Y. (CDC/OD/OADC) (b)(6) Averbach, Hallie (CDC/DDID/NCIRD/OD) (CTR)
(b)(6) Schwarz, Kelsey (CDC/OD/OADC) (b)(6)
Cc: Airton Tatoug Kamdem (b)(6) Michael Sullivan (b)(6)
Subject: Re: RE: Brandlift

Hi all,

Following up from our conversation, I wanted to share the updated measurement guidance with the social approval question. Take a look and let us know any thoughts.

(b)(4)

Przykład „odtajnionej” korespondencji, z powycinanymi przez CDC fragmentami.

Oprócz operacji dezinformowania społeczeństwa w sprawie „bezpiecznych i skutecznych szczepionek” oraz innych aspektów tzw. pandemii, reżim Bidena poprzez agencje rządowe wspierał

wiele instytucji pozarządowych, np. *The Kaiser Family Foundation* (KFF), których członkowie służyli również w administracjach Bidena i Obamy. Lewicowa fundacja KFF otrzymywała fundusze, m.in. od Google i Twittera.

[Źródło](#)

Ukraińcy plują Polakom w twarz! Ukraińska piosenkarka nagrała utwór wychwalający Bandere



W sobotę (19.11.2022) ukraińska piosenkarka Kristonko opublikowała na YouTube piosenkę pt. „Bandera”, w której pojawiają się słowa „Batko nasz Bandera”. – Przyszedł mi do głowy pomysł, aby zrobić coś, co nie byłoby podobne do piosenek, które napisałam wcześniej. (...) Usiadłam do fortepianu i wtedy w mojej głowie pojawiły się słowa „Ciała naszych wrogów spoczną w ukraińskiej czarnej ziemi”. To zdanie tak bardzo utkwiło mi w głowie, że dosłownie w 10 minut napisałam całą piosenkę – czytamy w opisie teledysku.

– Ciała naszych wrogów spoczną w ukraińskiej czarnej ziemi, wyślemy okupantów tam gdzie rosyjski statek, nasi żołnierze złamią zgniły tron na Kremlu (...) Zatrzymaliśmy czołgi nie

mając broni (...) Batko nasz Bandera, wasz koniec jest bliski (...) Jesteśmy zjednoczeni na wieki i kozacki duch jest w naszych duszach. Zrozumieliśmy, kto jest naszym wrogiem, a kto przyjacielem. Pamiętamy, kto nauczył nas walczyć. To ojczulek nasz, Bandera, gdyby ktoś nie wiedział – śpiewa Kristonko.

Przez dwa tygodnie film z piosenką o Banderze uzyskał prawie 700 tysięcy wyświetleń. Polscy internauci zamieścili pod nim setki komentarzy, w których pisali o zbrodniczej ideologii banderowskiej, ukraińskim ludobójstwie na Polakach i wskazywali, że gloryfikacja Bandery jest ta samo niedopuszczalna jak gloryfikacja Hitlera. Film był też zgłaszany jako naruszający zasady YouTube.

W środę (7.12.2022) teledysk z piosenką „Bandera” zniknął z publicznie dostępnych filmów na kanale piosenkarki i oznaczony jest jako prywatny. Natomiast nadal można go oglądać na YouTube na kanałach innych użytkowników. Tam również działają polscy internauci, którzy zamieszczają komentarze o ukraińskim ludobójstwie na Polakach i zgłaszają film do usunięcia.

Ukraińcy plują nam w twarz gloryfikując swojego „batkę” Banderę. Musimy dać temu odpór! Wyszukujcie konta publikujące tę piosenkę, Piszcie w komentarzach, kim był Bandera i zgłaszajcie film do usunięcia.

<https://youtu.be/09tAb9ZCyRM>

[Źródło](#)

Korelacje czyli kto zagraża

niezaszczepionym



Dr Peter McCullough ostrzega: „Zaszczepieni” na COVID-19 stanowią zagrożenie dla zdrowia osób niezaszczepionych (wideo)

W nowym i szokującym wywiadzie, kardiolog i internista Peter McCullough omawia zagrożenia, jakie osoby „zaszczepione” przeciw covid stwarzają dla „niezaszczepionych”. Wkrótce eksperymentalne zastrzyki mRNA będzie można uznać za tak niebezpieczne i naruszające prawo, jak bierne palenie dla osób niepalących.

Wygląda na to, że mRNA jest przenoszony z osób zaszczepionych na niezaszczepione, powiedział lekarz, powołując się na [niedawny artykuł](#) [pdf] opublikowany w czasopiśmie medycznym TMR. Substancja mRNA pozostaje we krwi przez co najmniej dwa tygodnie po szczepieniu, a prawdopodobnie znacznie dłużej, wyjaśnia McCullough.

Inne badanie pokazuje, że mRNA pozostaje w węzłach chłonnych osób zaszczepionych miesiącami. „Wygląda na to, że organizm nie może tego usunąć” – powiedział McCullough.

Bardzo niepokojące

Lekarz omówił też [„najbardziej niepokojące” nowe badanie medyczne](#), które wykazało, że mRNA znajduje się w mleku kobiet, które przyjęły szczepionkę podczas ciąży lub po niej.

McCullough wyjaśnił, że ludzie mogą przypadkowo przyjąć szczepionkę poprzez kontakt intymny, na przykład całując kogoś, uprawiając seks lub karmiąc piersią.

Nikt nie wie, jak długo będziesz musiał czekać, zanim będzie można ponownie bezpiecznie nawiązać kontakt fizyczny z zaszczepioną osobą. Ostrzegł, że szczepionki mRNA zdają się pozostawać w organizmie na stałe. Dotyczy to również białka kolczastego. „To bardzo niepokojące”.

90 dni lub dłużej

Początkowo McCullough radził ludziom, aby nie całowali się ani nie uprawiali seksu z nikim, kto przyjął zastrzyki mRNA przez co najmniej 30 dni. Teraz ostrzega ludzi, aby odczekali 90 dni lub dłużej.

Lekarz stwierdził, że po każdej iniekcji substancja mRNA gromadzi się w organizmie **„bez możliwości pozbycia się jej przez organizm”** – wyjaśnił McCullough. **„Wygląda na to, że na stałe instaluje się w ludzkim genomie poprzez coś, co nazywamy odwrotną transkrypcją”**.

Więc szczepionki nie tylko nie wydostają się z organizmu, ale teraz jeszcze zmieniają ludzki genom. Jest to pokazane na przykładzie linii komórkowej ludzkiego wątrobiaka.

Jestem sercem z „zaszczepionymi”

W badaniach autopsyjnych białko kolczaste wytwarzane z materiału genetycznego znajduje się w ludzkich narządach. „Mogę więc powiedzieć, że każdy, kto przyjął szczepionkę, ma ten materiał w mózgu, sercu, nadnerczach, narządach rozrodczych” – wyjaśnił McCullough. „To naprawdę okropna myśl. Jestem sercem z każdym, kto przyjął szczepionkę”.

Obejrzyj cały wywiad Action4Canada z dr Peterem McCullough:

To nie są uchodźcy



„Musimy się liczyć z kolejną falą uchodźców z Ukrainy. Rosja stosuje terror wobec cywilów, dlatego zdesperowani ludzie mogą ponownie uciekać z domów. Jesteśmy w tej sprawie doświadczeni i będziemy się starali poradzić sobie tak dobrze, jak poprzednio” – powiedział w Sejmie Mateusz Morawiecki.

Rzecz jasna premier zwyczajowo minął się z prawdą. Bowiem nie czeka nas fala „uchodźców” a fala migrantów, co wbrew pozorom stanowi zasadniczą różnicę. Pojęcie „uchodźcy” zostało czytelnie zdefiniowane w prawie międzynarodowym, które zapewnia im ochronę. Uchodźcami są osoby przebywające poza swoim krajem pochodzenia z powodu obawy przed prześladowaniem, z powodu konfliktu, przemocy lub innych okoliczności poważnie zakłócających porządek publiczny, które na skutek powyższego wymagają „ochrony międzynarodowej”. Osoby te na podstawie art. 14. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mają prawo do ubiegania się o azyl i korzystania z azylu.

Jak podaje Urząd do Spraw Cudzoziemców, do końca września wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce złożyło 7,4 tys. obcokrajowców. To o 40 proc. więcej osób w porównaniu do analogicznego okresu 2021 r. W pierwszych trzech kwartałach tego roku najwięcej wniosków o udzielenie ochrony

międzynarodowej złożyli obywatele Białorusi – 2,4 tys. osób, Ukrainy – 1,5 tys. osób, Rosji – 1,5 tys. osób, Iraku – 0,6 tys. osób, Afganistanu – 0,3 tys. osób. Uderzająco niski odsetek Ukraińców w powyższym zastawieniu wynika z faktu, że większość z nich wybiera ochronę jaką daje im „specustawa” z 12 marca br. **„o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa”**.

Ustawa ta daje ukraińskim migrantom rozliczne przywileje. **Legalizuje ich pobyt na terytorium RP na 18 miesięcy od dnia 24 lutego 2022 r.** Ułatwia też uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy, na okres 3 lat. Migranci objęci ustawą uzyskują prawo do opieki zdrowotnej oraz prawo do pomocy społecznej przez okres 18 miesięcy od dnia 24 lutego 2022 r. Ten ostatni zapis oznacza w praktyce przyznanie migrantom praw do świadczeń rodzinnych, 500+ i 300+, które dotąd otrzymywali wyłącznie polscy podatnicy. Ponadto każdemu cudzoziemcowi objętemu specustawą przysługuje jednorazowe świadczenie finansowe w wysokości 300 zł na osobę. Migranci otrzymali też natychmiastowe prawo do pracy na terenie RP, jednak z tego przywileju korzystają nader oszczędnie.

Jak widzimy rządzący poprzez „specustawę” okazali na koszt polskiego podatnika niezwykle wręcz hojność. Nie zmienia to jednak faktu, iż przedmiotowa regulacja nie nadaje inkryminowanej grupie migrantów statusu uchodźców. Co więcej, w art.2 ust.3 wyraźnie odróżnia status prawny uchodźcy od statusu „obywateli Ukrainy, którzy przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium tego państwa”.

Dlaczego zatem politycy i media z uporem godnym lepszej sprawy mówią wciąż o „uchodźcach”? Używanie konkretnego aparatu pojęciowego ma gigantyczne znaczenie wizerunkowe. Słowo „uchodźca” jest nacechowane emocjonalnie, budzi litość, zatem i sympatię. Słyszac słowo „uchodźca” nie odczuwamy zbyt silnej obawy, w końcu to status tymczasowy. Co innego słowo

„migrant”. Migrant planuje pozostać na danym terytorium, związać z nim swoje plany życiowe. To już budzi obawy, skłania do zadawania pytań. A przecież nikomu nie zależy by pytania o masową akcję przesiedleńczą padały głośno w przestrzeni publicznej.

Według Urzędu do Spraw Cudzoziemców od marca około 1,4 mln obywateli Ukrainy uzyskało w Polsce numery PESEL, co potwierdza objęcie ich ochroną czasową. Dane te pokrywają się z danymi migracyjnymi. Straż Graniczna podała, że w okresie pomiędzy 24 lutego a 26 listopada funkcjonariusze SG odprawili w przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy do Polski 8,008 mln osób. Z kolei na Ukrainę z Polski odprawiono ponad 6,196 mln osób.

Tak czy inaczej na przygotowania rządu do przyjęcia kolejnej fali migrantów należy patrzeć z najwyższym niepokojem. Po pierwsze dlatego, że nas na to nie stać. **Utrzymywanie na swój koszt kolejnych kilku milionów cudzoziemców zdecydowanie przekracza możliwości finansowe Polski i Polaków.** Już teraz nieodpowiedzialna polityka rządu w tym i innych obszarach wpędziła nas w recesję, na skraj gospodarczej katastrofy. To jednak paradoksalnie nie jest największy problem.

Poprzez liczne finansowe zachęty zawarte w „specustawie” rząd odwołuje obywateli Ukrainy od ubiegania się o właściwy status uchodźcy. **Zamiast tego osiedla w Polsce migrantów, nadając im liczne prawa i przywileje socjalne.** Musimy się liczyć z tym, że większość z nich nie będzie chciała po wojnie wracać na Ukrainę. Będą chcieli zostać u nas, a z czasem uzyskać obywatelstwo. I to już będzie dla nas poważny problem.

Przemysław Piasta

Broń dostarczana na Ukrainę pokazuje się w... Afryce, Albanii, Kosowie, Finlandii



Prezydent Nigerii Muhammadu Buhari wezwał szefów państw sąsiednich do konfrontacji z problemem przemytu broni z Ukrainy przez państwa zachodnie.

Broń dostarczana na Ukrainę z krajów zachodnich „zaczyna napływać” do regionu basenu jeziora Czad – ostrzegł w tym tygodniu prezydent Nigerii Muhammadu Buhari.

Ukraina, jedno z najbardziej skorumpowanych państw na świecie, jest zasilana przez państwa zachodnie, a otrzymywany sprzęt militarny „ginie” i następnie odnajduje się w innych regionach świata.

Policja w Finlandii ostrzegła, że „ogromne ilości” broni wysłanych na Ukrainę, pokazały się w Finlandii, prawdopodobnie za sprawą – jak twierdzi policja fińska – gangu motocyklowego, który „ma oddział w każdym większym mieście na Ukrainie”.

Również główny sprawca wojny i dostarczyciel broni, czyli Stany Zjednoczone oświadczyły, że 30% broni nie dociera do ostatecznego miejsca przeznaczenia.

Przed tym wszystkim ostrzega Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Rosji, który już wcześniej wskazywał, że rakiety Stingers i Javelin, dostarczone Kijowowi przez Zachód, pojawiły się na czarnym rynku w Albanii i Kosowie.

[Źródło](#)